

Minister rządu PO doniosła na Euroislam do prokuratury

Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania w rządzie Platformy Obywatelskiej, Małgorzata Fuszara, najchętniej widziałaby krytyków terroryzmu, Państwa Islamskiego i niekontrolowanej imigracji w więzieniu.

W związku z akcją informacyjną „Polska Jadę Tam” sygnowaną przez nasz portal, min. Fuszara złożyła donos do [prokuratora generalnego](#),
zarzucając nam „szerzenie nienawiści”.

25 maja w Warszawie zawisło 60 plakatów. Miały one dwie wersje:



W akcji plakatowej odwołaliśmy się do hasła popularnej kampanii medialnej „Tunezja jadę tam”.

Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania prof. Małgorzata Fuszara 29 maja 2015 roku zwróciła się z wnioskiem do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta o zbadanie, czy opisana wyżej akcja plakatowa sygnowana przez portal Euroislam.pl, którego wydawcą jest Stowarzyszenie Europa

Przyszłości, narusza art. 256 i 257 Kodeksu karnego.

Podstawą do ministerialnej interwencji był felieton Romana Pawłowskiego, pt. „Ksenofobia straszy z plakatów” w „Gazecie Wyborczej”. Pani minister jednocześnie oświadczyła, że zgadza się z tezą felietonu red. Pawłowskiego, iż „mamy tu do czynienia z negatywnym obrazem wyznawców islamu, w celu podsycania nienawiści na tle etnicznym i wyznaniowym” (BPRT-4420-143(1)15/RKT/KWW).

Zarzuty podnoszone przez minister Fuszarek okazują się jednak chybione. Tak wynika z analizy prawnej przygotowanej przez Centrum Interwencji Procesowej Ordo Iuris. Jej autorem jest apl. adw. Maciej Kryczka.

Ekspertyza prawna

Problematyka wyczerpania znamion czynów zabronionych z art. 256 k.k. i 257 k.k. w kontekście zaprojektowania i opublikowania dwóch plakatów zamieszczonych poniżej:

Zarówno w przepisie art. 256 k.k. i 257 k.k. jednym z głównych znamion czynów zabronionych jest działanie sprawcy polegające na „nawoływaniu do nienawiści (...) – art. 256, oraz „znieważeniu (...)”-art. 257.

Oznacza to, że tylko osoba, która chce wywołać uczucie nienawiści do określonej grupy narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej, albo z powodu jej bezwyznaniowości u odbiorcy plakatów lub ma na celu zniewagę grupy ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości, może popełnić występki określone a art. 256 k.k. i 257 k.k. Zgodnie z utrwaloną doktryną prawa karnego oba przestępstwa mogą być popełnione tylko przez sprawcę działającego z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim.

Treść plakatów oraz ich rozpowszechnienie stanowi tylko przekazanie suchych faktów, powszechnie znanych polskiej

opinii publicznej o których informował między in. serwis internetowy www.wyborcza.pl oraz najważniejsze osoby w Państwie, m.in. [Generał Roman Polko](#) i [Minister Julia Pitera](#).

Prezentowanie rozpowszechnionych informacji nie stanowi „nawoływania” które w doktrynie jest interpretowane jako „namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, podżeganie” (Kodeks Karny, Komentarz pod redakcją naukową Marka Mozgawy, Wolters Kluwer, wyd.7, Warszawa 2015 r.) W niniejszym przypadku, treści plakatów nie „nawołują do nienawiści” oraz „znieważania” - „Znieważenie” jest okazaniem pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje sobą człowiek niż lekceważenie (W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe, Warszawa 1984, s. 174; zob. uwagi do art. 216).

Należy zwrócić szczególną uwagę, że treść plakatów nie zawiera żadnego subiektywnego komentarza, omówienia, które mogłoby wzbudzać nienawiść do określonej grupy narodowej, etnicznej, religijnej albo ją znieważać. **Brak „zamiaru”,** czyli głównego znamiona w obu czynach zabronionych dekompletuje zespół znamion czynów zabronionych i **powoduje, że opublikowanie przedstawionych plakatów nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 256 k.k.; 257 k.k.**

Ponadto, plakat nr 1 odnosi się do „imigrantów”, czyli do cudzoziemców nieokreślonych z punktu widzenia narodowości, grupy etnicznej, rasy cudzoziemca osiedlającego się w jakimś kraju ([definicja imigranta](#)). W związku z tym zarzut o znieważeniu lub wzbudzaniu nienawiści do wyznawców islamu, muzułmanów (konkretnej grupy religijnej) jest bezzasadny.

Treść pierwszego plakatu stwierdza że „Państwo Islamskie ukrywa terrorystów wśród imigrantów”. Użycie takiego sformułowania jednoznacznie wskazuję, że intencją autorów plakatu było wyraźne rozróżnienie mniejszości terrorystów „ukrywających się” wśród większości imigrantów. Wskazane

rozdzielenie na „ukrywających się terrorystów” wśród imigrantów wyklucza zarzut o zrównaniu wszystkich imigrantów z terrorystami. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że zarzut wobec autorów plakatu o jednoznaczne zrównanie wszystkich muzułmanów z terrorystami nie zasługuje na uwzględnienie.

Treść drugiego plakatu, podobnie jak w przypadku pierwszego, stanowi wyłącznie cytaty z powszechnie dostępnej informacji prasowej. Treść plakatu nie jest wymysłem autorów plakatu mającym na celu wzbudzenie konkretnych emocji u odbiorców plakatów albo znieważenie określonych adresatów.

O sprawie informowały [m. in. włoskie media](#)

W związku z tym, drugi plakat stanowi jedynie przedstawienie powszechnie upublicznionego cytatu w alternatywnej formie, tj. plakatu.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 1.9.2011 r., (V KK 98/11), nawoływanie do nienawiści *„Wiąże się z chęcią wzbudzenia u nich najsilniejszej negatywnej emocji (zbliżonej do „wrogości”) do określonej narodowości, grupy etnicznej czy rasy”*.

Ponadto, w innym wyroku Sądu: *„publiczne wzywanie (nawoływanie) innych osób do odczuwania i utrwalenia negatywnych emocji, niechęci oraz wrogości wobec przedstawicieli odmiennej rasy, przy czym dla realizacji występku określonego w przepisie art. 256 § 1 KK nie jest konieczny skutek w postaci przekonania przez sprawcę innych odbiorców do prezentowanych przez siebie poglądów, chociaż tym motywowane winno być jego zachowanie w inkryminowanym miejscu i czasie”* (wyr. z 24.9.2013 r., II AKA 301/13, Prok. i Pr. 2014, Nr 7-8, poz. 29).

Na podstawie utrwalonej doktryny prawnej, orzecznictwa sądów, oraz stanu faktycznego należy jednoznacznie stwierdzić, że publikowanie przedstawionych powyżej plakatów nie wypełnia

znamion czynów zabronionych określonych w art. 256 k.k. i 257 k.k.

Przestępstwa z art. 256 k.k. i 257 k.k. są ścigane z urzędu. Uznanie, że rozpowszechnianie powyżej przedstawionych plakatów wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 256 k.k. i 257 k.k. powodowałoby po stronie organów ścigania konieczność wszczęcia i przeprowadzenia postępowania wobec wszystkich osób, podmiotów, które twierdziły, że wśród imigrantów ukrywają się terroryści, oraz osób ujawniających wypowiedź członków państwa Islamskiego: „Zalejemy Europę imigrantami z Libii, na małych łodziach i zmienimy ją w piekło” – tj. wobec autorów licznych artykułów prasowych oraz polityków.